



AURELIA KOTKIEWICZ

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4210-4257>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków

ŚLADY NIE-OBECNOŚCI

Elena Makarova, *Kopiści. O zapomnianych artystach z getta białostockiego*, przeł. Beata Pawletko,

Wydawnictwo Galeria im. Sleńdzińskich, Białystok 2023, ss. 694

W powojennych wspomnieniach Izaak Celnikier, ocalały z Zagłady żydowski rzeźbiarz, malarz i grafik napisał: „Utrata pamięci oznacza nicłość. Trzeba zrobić wszystko, by ocalić od zapomnienia nazwiska i dzieła zamordowanych, by nie zabijać ich powtórnie”¹. Poszukiwanie formy językowej, rzeźbiarskiej czy malarskiej, która pozwoli wskrzesić bezpowrotnie unicestwiony świat, upamiętnić zamordowanych, oddać ciężar traumatycznych doświadczeń, obarczone jest często ryzykiem porażki. Jednakże wciąż nasza pamięć dopomina się o opowieści, które uzupełniają luki w historii i kulturze narodów, przywracając to, co zapomniane, przemilczane, wyparte².

Elena Makarova, rosyjska pisarka żydowskiego pochodzenia, mieszkająca obecnie w Izraelu, podjęła ów trud opowiedzenia o zapomnianych, lecz ważnych dla przedwojennego polskiego środowiska artystycznego malarzach. Ścieżki tych twórców wzajemnie się krzyżowały, ale ostatecznie los połączył ich w 1941 roku w getcie białostockim w pracowni Oskara Steffena, gdzie wykonywali na zamówienie kopie obrazów wybitnych malarzy europejskich. Książka Makarovej zatytułowana *Kopiści. O zapomnianych artystach z getta biało-*

¹ J. Szczygieł-Rogowska, *Przedmowa*, w: A. Tanikowski, „*Tylko to, co widziałem...*”. *Celnikier o Zagładzie*, Wyd. Galeria im. Sleńdzińskich, Białystok 2023, s. 4.

² O tzw. historii ratowniczej, której celem jest przywracanie zapomnianej przeszłości, zob.: E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014 nr 5, s. 12–26.

*stockiego*³ powstała w efekcie wieloletnich żmudnych poszukiwań w archiwach Warszawy, Łodzi, Wilna, Pragi, Berlina, Tel Awiwu, Jerozolimy. Jest to książka niezwykła, trudno poddająca się klasyfikacjom gatunkowym, o mozaikowej strukturze i stylistyce, łącząca elementy fikcji literackiej z faktograficznością⁴. Narracja powieściowa przeplata się w niej z zapisem kronikarskim, elementami biografii, wspomnień, listów, dokumentów, wycinków prasowych, rozmów. Makarova operuje językiem śladów, niedopowiedzeń, niuansów i gestów zatrzymanych w kadrze. Dużym walorem książki jest zamieszczony w niej bogaty materiał ilustracyjny: fotografie, zdjęcia reprodukcji obrazów, dokumentów, fragmentów recenzji. Te materialne ślady pamięci pozwalają zatrzymać czas, uruchomić wyobraźnię czytelnika, który mógłby zadać to naiwne pytanie o możliwość odwrócenia tragicznego losu artystów, zapobieżenia zbliżającej się Katastrofie.

Jelena Makarova rekonstruuje życiorysy wielu artystów, by wymienić choćby takich jak Tobiasz Haber, Chaim Urison, bracia Efraim i Menasze Seidenbeutel, Natalia Landau, Stanisława Centnerszwerowa, Adolf Behrmann i wielu innych. W większości dzieła tych twórców zostały zniszczone lub zaginęły, może też zawieruszyły się i leżą w czeluściach magazynów lub na strychach domów, wciąż czekając na swojego odkrywcę. Autorka książki udowadnia, że bez uwzględnienia bogatego dorobku artystycznego tych nieobecnych, zapomnianych, wymazanych z pamięci malarzy, obraz kultury polskiej lat 20. i 30. XX wieku mocno ubożeje.

Autorka *Kopistów...* rysuje szerokie europejskie tło kulturowe, na którym toczy się życie jej bohaterów, opisuje szlak ich wędrówek artystycznych. Śledzi poszukiwania i inspiracje artystyczne, kontakty z francuską bohemą artystyczną skupioną wokół Chaima Soutine'a, Maurice'a Utrilla, Marca Chagalla, berlińskiego Bauhausu. Precyzyjnie, z topograficzną wiernością, a jednocześnie bardzo plastycznie ożywia atmosferę miejsc pobytu artystów: Paryż, Berlin, Luksemburg, Moskwa, Lwów, Wilno, Łódź, Warszawa, Kazimierz Dolny, Białystok, by zatrzymać swoją opowieść w białostockim getcie.

³ E Makarova, *Kopiści. O zapomnianych artystach z getta białostockiego*, przeł. B. Pawletko, Wyd. Galeria im. Sleńdzińskich, Białystok 2023.

⁴ O fikcji i prawdzie w biografiami zob.: J. Tabaszewska, *Na granicy faktu. Kategoria „fiction” w badaniach nad współczesnymi biografiami*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 61–79.

Wskrzesza atmosferę paryskiego Montmartreu:

Kiedy Haberowie osiedlili się w Paryżu, słynna trzypiętrowa rotunda La Ruche (to znaczy: ul) nie była jedynym miejscem, w którym mieszkali artyści. Na półhektarowej posesji znajdowało się tylko kilka domków. [...] W pobliżu, przy ulicy Vaugirard, znajdowała się rzeźnia. Widok zakrwawionej tuszy utrwalony jest w obrazach Chaima Soutina⁵.

Opowiada o berlińskiej awangardzie artystycznej:

Berlin tętni życiem. Awangardowy muzyk, Paul Hindelmith pisze poemat o współczesnym mieście – suitę fortepianową 1922. To zupełnie nowatorskie brzmienie – masywność, partie cezur. Majakowski przesiaduje w *Niebieskim ptaku*. Rosyjscy suprematyści wyzywają go na pojedynek na skandale. Piwo ostudziło ich zapał, ale nie na długo. Zaczynają krytykować Bauhaus za brak radykalizmu⁶.

Wizyta w Kazimierzu nad Wisłą w poszukiwaniu śladów malarzy, przyjeżdżających tu jeszcze przed Zagładą na coroczne plenery wraz z charyzmatycznym Tadeuszem Pankowskim, ówczesnym rektorem warszawskiej ASP wywołuje u autorki mimowolne skojarzenia:

Miałam przed oczami pejzaże namalowane w tym mieście nad Wisłą przez naszych bohaterów. Duch śmierci unosił się nad słonecznymi obrazami braci Seidenbeutelów i zastęgał w Behrmanowskim nosiwodzie z zawieszonym na barkach koromysłem...⁷

I wreszcie lapidarny opis getta w Białymstoku:

Białystok został zajęty 27 czerwca. Kolejno na ulicach pojawiły się obwieszczenia nakazujące całej ludności żydowskiej przeniesienie się do getta, które zajmowało około jednej czwartej powierzchni miasta. W okręgu białostockim, który został włączony do Rzeszy, powstało ok. 110 gett. W getcie białostockim przebywało początkowo około pięćdziesięciu tysięcy osób. Teren getta był otoczony wysokim drewnianym płotem i drutem kolczastym. Na dwóch punktach kontrolnych stali policjanci niemieccy i ukraińscy⁸.

⁵ E. Makarova, *Kopiści...*, s. 111.

⁶ Tamże, s. 92.

⁷ Makarova, *Kopiści...*, s. 339; zob. też: Sz. Rutkowski, *Tadeusz Pruszkowski*, „Brulion Kazimierski” 2006, nr 7, s. 9–12 oraz M. Adamczyk-Garbowska, wybór, opracowanie i przedmowa, *Kazimierz vel Kuzmir. Miasteczko różnych snów*, Wyd. Uniw. M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.

⁸ E. Makarova, *Kopiści...*, s. 509.

Jelenie Makarovej towarzyszy mocne przekonanie o sile opowieści, której autorem jest ten, „kto uzupełnia cudze świadectwa, udziela głosu tym, którzy z jakichś powodów nie mogą zeznawać, a więc pozwala, by świadectwo mogło zaistnieć”⁹. Autorka łączy w wyobraźni rozproszone wątki, zapełnia luki, niedopowiedzenia, braki i straty, snuje domysły i przypuszczenia: „Czy Tobiasz (Haber) miał żonę, dziecko? Tobiasz, jego żona i dziecko należą do tych ofiar Holocaustu, których nie można odnaleźć na żadnej liście zmarłych”¹⁰. Tomasz (Tobiasz, Tuwia) Haber jest dla Makarovej postacią szczególnie ważną, jego losy ogniskują w sobie wiele innych żydowskich losów. Autorka zadaje pytania, które poruszają czytelnika do głębi, pozostając jednakże bez odpowiedzi:

Gdzie są Centerszwerowie, albo Urison, Tyber i Haber z rodzinami? Czy Natalia Landau zginęła podczas powstania, czy trafiła do jednego z transportów do Treblinki? Gdzie Rozaniecki, Fany Helman i Mejer Berman? A rodzina Rolnickich? Szloma Białogórski nie rozumie gdzie i po co ma się stawić... Czy nasi starają się schować gdzieś swoje rysunki, czy nie mają do tego głowy, skupieni na próbie przeżycia... Wyobrażenia może podpowiadać dowolne obrazy, nawet te, które artyści rzekomo kopiowali, odtwarzać ich myśli i rozmowy, ale tutaj zupełnie odmawia nam posłuszeństwa. Nie ma na czym się oprzeć, z wyjątkiem ostatecznego aktu Zagłady¹¹.

Jedynym ocalałym z dwudziestu malarzy, zatrudnionych w białostockiej pracowni Oskara Steffena jest Izaak Celnikier. To właśnie on w cyklu swoich grafik oddał grozę Shoa. W dyskusji, która toczyła się jeszcze wiele lat po wojnie o niemożliwości pisania po Auschwitz, o niewyrażalności Zagłady Celnikier zajął zdecydowane stanowisko: „Szybko zrozumiałem, że pętla ‘niewyobrażalności’ [...] zadusi wszelką ekspresję, wszelki głos. Odrzuciłem ją bez wahań, by milczeniem nie skazać ofiar ogromu zbrodni hitlerowskich na ponowną śmierć”¹².

Przywoływanie przez Jelenę Makarovą imion i nazwisk wszystkich zapomnianych artystów, przez wiele lat nieuwzględnianych przez historyków sztuki, jest aktem żałoby, próbą symbolicznego przywrócenia ich istnienia: „Wszyscy są. Byli. Służyli sztuce. No i widzą siebie nawzajem. I obrazy, które tworzą! A my przyglądamy się ich twarzom

⁹ Tamże, s. 295.

¹⁰ Tamże, s. 128.

¹¹ Tamże, s. 598.

¹² Cyt. za: A. Tanikowski, „*Tylko to, co widziałem...*” *Celnikier o Zagładzie*, Wyd. Galeria im. Sleńdzińskich, Białystok 2023, s. 26.

na fotografiach – o ile się zachowały – i podejmujemy próbę odtworzenia obrazów na podstawie zdjęć prasowych¹³.

Autorka książki, wierna zasadzie realizmu, korzysta ze źródeł archiwalnych, cytuje wspomnienia znajomych i przyjaciół malarzy, ocalałych i świadków, wypowiedzi marszandów i ówczesnych krytyków sztuki. Wśród nich wymienia Feliksa Frydmana, Leopolda Zborowskiego, Józefa Sandela, René Gimpela. Dziennik Gimpela, jak pisze Makarova, pełen ciekawostek, refleksji, komentarzy, zawiera szczegółową dokumentację dzieł, które zakupił. Wśród nich były dwa płótna Berona Habera, o których krytyk napisał:

portret malarza w słomkowym kapeluszu za 1500 franków i pejzaż z wrzosami czy oliwkami za 2500 franków. Prace te są trochę niedokończone, ale i tak to prawdziwe perełki. Pierwszy obraz jest silnie inspirowany Van Goghkiem. A drugi – coś nieprawdopodobnego, wyziera z niego niewątpliwy talent¹⁴.

Podobnie u Frydmana, artysty i historyka sztuki zachwyty wzbudza kunszt malarski, harmonia barw, głęboka faktura płócien Tobiasza Habera, bardzo wysoko ocenia też pejzaże i martwe natury Bernarda Rolnickiego. Niemożność zobaczenia wielu płócien, po których został tylko ślad w postaci recenzji i opisów rodzi u autorki uczucie bezradności i żalu: „Żadna siła wyobraźni, a ona jest przecież u nich niesłychanie rozwinięta, nie jest w stanie odtworzyć niewidocznych dla oka ‘artystycznie realnych kształtów’ sztuki”¹⁵. Bardzo osobista relacja Makarovej z bohaterami opowieści, oparta na przyjmowaniu ich perspektywy, wnikananiu w ich myśli i stany emocjonalne wykracza poza klasyczne ramy biografii. Ta przemyślana strategia pisarska uaktywnia emocje odbiorcy, posiada moc rozbudzania wyobraźni, przywracającej unicestwioną rzeczywistość. Tekst bowiem, jak pisze autorka, „układa się sam. To jego siła. Raz oddzielony od autora, zaczyna żyć w czytelniku”¹⁶. Czytelnik może tę opowieść przekazać dalej. Jak słusznie bowiem zauważa Beata Pawletko, tłumaczka książki „w epoce odchodzenia świadków każdy może współtworzyć, współkreować wspólnotę osób troszczących się o zachowanie pamięci o ofiarach Zagłady, w tym również o twórcach, których talenty i potencjał nie zdążyły się rozwinąć”¹⁷.

¹³ E. Makarova, *Kopiści...*, s. 366.

¹⁴ Tamże, s. 121.

¹⁵ Tamże, s. 330.

¹⁶ Tamże, s. 631.

¹⁷ B. Pawletko, *Od tłumaczki*, w: Makarova, *Kopiści...*, s. 13.

REFERENCES

- Adamczyk-Garbowska, Monika (ed.). *Kazimierz vel Kuzmir. Miasteczko różnych snów*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2006.
- Domańska, Ewa. "Historia ratownicza." *Teksty Drugie*, 2014, no. 5: 12–26.
- Makarova, Elena. *Kopiści. O zapomnianych artystach z getta białostockiego*. Transl. Pawletko, Beata. Białystok: Wyd. Galeria im. Sleńdzińskich, 2023.
- Pawletko, Beata. "Od tłumaczki." Makarova, Elena. *Kopiści. O zapomnianych artystach z getta białostockiego*. Białystok: Wydawnictwo Galeria im. Sleńdzińskich, 2023.
- Rutkowski, Szczęśny. "Tadeusz Pruszkowski." *Brulion Kazimierski*, 2006, no. 7: 9–12.
- Szczygiel-Rogowska, Joanna. "Przedmowa." Tanikowski, Artur. „*Tylko to, co widziałem...*”. *Celnikier o Zagładzie*. Białystok: Wydawnictwo Galeria im. Sleńdzińskich, 2023.
- Tabaszewska, Justyna. "Na granicy faktu. Kategoria 'fiction/ w badaniach nad współczesnymi biografiami." *Teksty Drugie*, 2019, no. 1: 61–79.
- Tanikowski, Artur. „*Tylko to, co widziałem...*”. *Celnikier o Zagładzie*. Białystok: Wydawnictwo Galeria im. Sleńdzińskich, 2023.